Dziennikarze w obronie tajemnicy zawodowej

Towarzystwo Dziennikarskie wydało 2 października stanowisko, w którym solidaryzuje się ze środowiskami prawniczymi sprzeciwiającymi się wprowadzeniu zmian w zakresie tajemnicy adwokackiej, radcowskiej, notarialnej czy tajemnicy doradców podatkowych. Przedstawicieli mediów nie uspokaja zapowiedź Zbigniewa Ziobry, prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości, że zmian w zakresie tajemnicy dziennikarskiej nie będzie.

W Stanowisku czytamy, że z projektu, do którego dotarły media wynika, że w resorcie sprawiedliwości narodził się pomysł przekazania decyzji o uchylaniu tajemnicy dziennikarskiej prokuratorom, podwładnym ministra sprawiedliwości i zarazem prokuratora generalnego, czynnego polityka. Prokuratorska decyzja byłaby skuteczna z chwilą ogłoszenia. A zażalenie do sądu przewidziane w projekcie nie spełniałoby funkcji ochronnej i gwarancyjnej. Byłoby fikcją. Przekazanie tak szerokiej władzy śledczym, byłoby uderzeniem nie tylko w dziennikarzy, ale przede wszystkim w ich źródła. Fundamentem relacji dziennikarza z informatorami, często sygnalistami informującymi o patologiach, jest zaufanie. Zaufanie jest systemowo chronione przez tajemnicę dziennikarską, która jest prawem i obowiązkiem dziennikarza. Bez realnej, systemowej ochrony sądowej tajemnicy dziennikarskiej nie ma mowy o misji mediów i o ich funkcji kontrolnej. Nie ma mowy o patrzeniu władzy i politykom na ręce.

Nie uspokaja nas to, że Zbigniew Ziobro, prokurator generalny i minister sprawiedliwości, zapowiedział, że zmian w zakresie tajemnicy dziennikarskiej nie będzie - podkreślają sygnatariusze stanowiska. Zwracają uwagę, że kilka dni wcześniej wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł, główny architekt zapowiadanej nowelizacji, zachwalał w mediach pomysł przekazania decyzji o uchyleniu tajemnicy dziennikarskiej prokuratorom. “Takie rozwiązanie przyspieszy postępowanie, zmniejszy obciążenie sądów, a jednocześnie zachowa pełne gwarancje zarówno dla stron, jak i depozytariusza tajemnicy – mówił we wtorek w DGP wiceminister sprawiedliwości. Przekonywał, że nie ma problemu, bo prokurator będzie „rzecznikiem interesu publicznego”.

Towarzystwo Dziennikarskie w kontekście jego słów przypomina, że obecnie prokurator funkcjonuje w strukturze opartej na podległości służbowej i musi wykonywać polecenia przełożonych, w tym polecenia polityka prokuratora generalnego.

Towarzystwo Dziennikarskie solidaryzuje się ze środowiskami prawniczymi, które sprzeciwiają się wprowadzeniu podobnych zmian w zakresie tajemnicy adwokackiej, radcowskiej, notarialnej czy tajemnicy doradców podatkowych. Mimo publicznej krytyki, resort sprawiedliwości do dziś nie zapowiedział wycofania się z tych rozwiązań. Taki kierunek zmian to zamach nie na te środowiska, a na obywateli. To uderzenie w konstytucyjne prawo do obrony, domniemanie niewinności i prawo do rzetelnego procesu - czytamy w stanowisku.

Przedstawiciele mediów zwracają też uwagę, że dotychczasowe projekty ministerstwa nie były konsultowane ze środowiskami, które są zobowiązane do zachowania tajemnic zawodowych. "Domagamy się udziału w pracach i pełnej transparentności procesu legislacyjnego. Tajemnica dziennikarska chroni nie dziennikarzy, a ich informatorów. Bez sądowej ochrony źródeł i przekazywanych przez nie informacji, media nie będą mogły patrzeć na ręce władzy i politykom" - czytamy w opublikowanym stanowisku.

(czytaj stanowisko na stronie Towarzystwa Dziennikarskiego)